

NASZ PRZYJACIEL



DODATEK
ŚWIĄTECZNY

Rok VIII.

Newemiesto, dnia 26 października 1935.

Nr. 42

Na uroczystość Chrystusa Króla.

E W A N G E L J A,

napisana u św. Jana. w rozdz. XXVIII. w. 33—37.

Wszedł tedy zasię Płat do ratusza i wezwał Jezusa i rzekł mu: Tyś jest król żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz czyliż Insi powiedzieli o mnie? Odpowiedział Płat: A zażem ja jest żyd? Naród twój i najwyżsi kapłani podali mi cię; cóżeż uczyni? Odpowiedział Jezus: Królestwa moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdoby się byli sładzy moi, żebym nie był wydan żydom: lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. Rzekł mu tedy Płat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest królem. Jam się nie narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie; wszelki, który jest prawdy, słucha głosu mego.

Chrystus Pan królem wszystkich ludzi, a w szczególności rodzin ludzkich.

„Jesteś Ty królem? — pytał Płat Chrystusa Pana, gdy stanął przed jego trybunałem. P. Jezus potwierdził to pytanie, oświadczając, że jest królem, ale dodając przytem: „Królestwo Moje nie jest z tego świata”. — Chrystus więc jest królem. — Z woli Ojca św. Piusa XI obchodzi świat katolicki w ostatnią niedzielę października uroczystość osobne święto Chrystusa Króla. Święto to ma na celu uświadomienie całego świata o tej właśnie prawdzie, że Chrystus Pan jest królem całego świata, choć Jego królestwo nie jest z tego świata. W poszczególnych krajach, na całej kuli ziemskiej wre walka o władzę. Poszczególni rywale, rozmaite partje, odłamy społeczne walczą między sobą, by dojść do władzy. Często w tej sprawie leje się krew, popełnia się liczne, ohydne zbrodnie, bo władza ma wielki urok, który każe nieraz po przez trupy sięgać po nią. Chrystus Pan nie takiej pragnie władzy. Jego władza nie jest z tego świata. On pragnie jedynie królować nad sercami i umysłami ludzkimi. Do tej władzy ma On bezprzeczne prawa. Doszedł przecież do niej nie przez gwałty i przewroty, ale własną krwią, przelaną za całą ludzkość aż do ostatniej kropli przez Swą mękę i śmierć. Władzę tę więc okupił Chrystus Pan najwyższą ceną, bo

najdroższą Krwią Swoją. Kościół święty, ustanawiając święto Chrystusa Króla, pragnie nietylko uświadomić całemu światu tę władzę Chrystusową i prawo do niej, ale zarazem nakłonić ludzkość do uznania tej władzy nad sobą. Świat ma uznać, że ponad wszystkimi władzami na świecie Jego władza jest najwyższa. Jemu należy podlegać; winien Chrystus Pan panować nad wszystkimi czynami ludzkimi, ich prawami, ich konstytucjami, ich rozporządzeniami. Czyny wszystkich władców, mężów stanu, ich polityka i wogóle ich działanie stać winny pod prawem i wolą Chrystusa Pana. On winien panować we wszystkich instytucjach ludzkich i w sądzie i w szkole i we wojsku. „Władza Jego, jak przepowiada już prorok Pański, władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo Jego nigdy nie przemienie — a wszystkie narody, pokolenia i języki służyć Mu będą”. Chrystus Pan królować winien nad całym światem, nad sercami i umysłami tak pojedynczych ludzi, jak i wszystkich ludzkich zespołów. Chrystus Pan panować winien przede wszystkim nad rodziną. Najstarszem i najpierwszem społeczeństwem bowiem to rodzina. Utworzył ją już P. Bóg w raju, a Chrystus Pan ją odnowił i uzacnił, podnosząc małżeństwo do godności Sakramentu. Jako wzór najdoskonalszy do naśladowania rodzinom dał jej Swą własną Rodzinę. Niestety, tak dużo jest rodzin w świecie, i w naszym kraju, gdzie panuje nie Chrystus, a duch tego świata, duch niezgody, bezbożności, zepsucia. Celem przeto najprzedniejszym tegorocznego święta Chrystusa Króla jest wprowadzenie Chrystusa Pana możliwie do każdej rodziny, bo gdy Chrystus Pan tam będzie królował, to przez rodziny zapanuje Oni nad ludzkością całego świata — a wówczas stanie się — o co codzień modlimy — Królestwo Boże na ziemi.

Figura Chrystusa na szczycie górskim w Szwajcarji.

W tych dniach dokonano uroczystego aktu poświęcenia wielkiej figury Zbawiciela na górze Chatelard w pobliżu Lono (Szwajcarja) na wysokości przeszło 1.300 m. W uroczystości tej wzięło udział około 4.000 pielgrzymów. Mszę św. odprawił w asyście liczego duchowieństwa biskup Bieler. Figura, której wysokość wynosi 30 metrów, przedstawia Chrystusa, błogosławiącego pięknej dolinie Rodanu.

Miasto indyjskie poświęcone Chrystusowi Królowi.

Niedawno miasto Bandra na wyspie Salsette na północ od Bombaju poświęcono Chrystusowi Królowi, którego posąg wielkości naturalnej wzniesiono naprzeciw najstarszego w Bandra kościoła św. Andrzeja. Uroczystość, zakończona procesją po mieście, z udziałem przeszło 25 tysięcy wiernych, transmitowana była przez radio indyjskie.

Bandra, posiadające 47 tysięcy ludności, w tym 13 tysięcy katolików, jest bardzo ważnym ośrodkiem katolicyzmu i Akcji Katolickiej na zachodzie Indyj. W r. 1912 odbył tu się pierwszy w Indjach kongres eucharystyczny. Oprócz wspomnianego kościoła św. Andrzeja, wzniesionego przez misjonarzy portugalskich w r. 1575 i pełnego starożytnych rzeźb. Istnieją w Bandra jeszcze dwa inne kościoły: parafjalny św. Piotra i NMP. z Góry Karmelu oraz 3 kaplice. Przy parafjach ufundowano gimnazjum i 2 szkoły parafjalne. Liczba uczniów w tych szkołach wynosi przeszło 2 i pół tysiąca.

Córka nawraca ojca — odstępca.

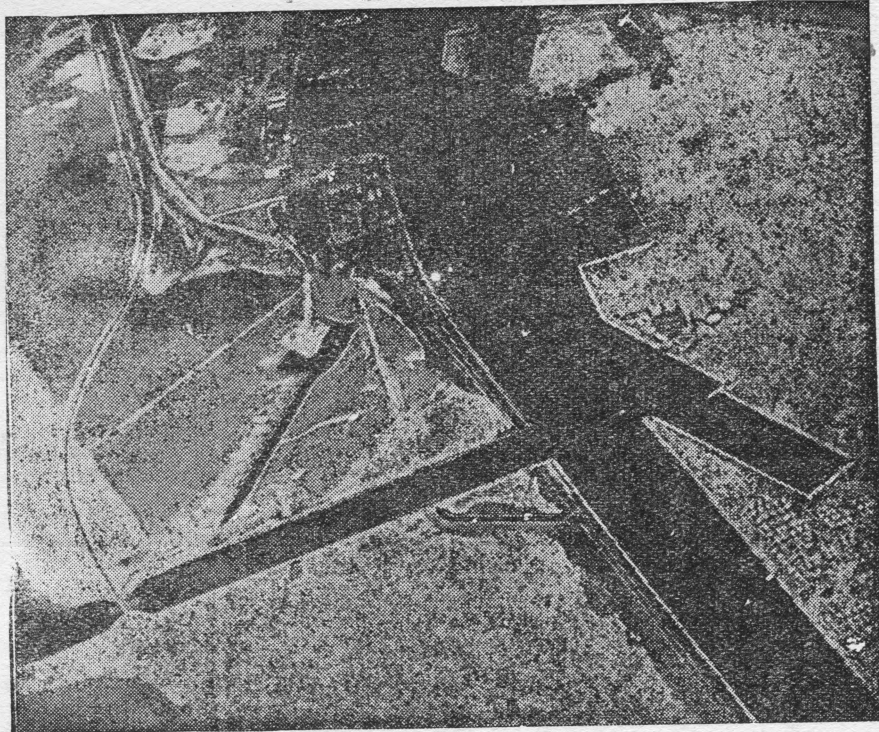
(P. D. R. W.) — We wiosce Blanthakara, w diec. Quilon w Indjach, córka rodziny, która odpadła od wiary, uczęszczała do szkoły SS. Kanieczek św. Augustyna w Mariapuram. Dzięki dodatniemu wpływowi Sióstr młoda Marja omal stała się gorliwą, pobożną i wzorową katoliczką. Ale ojciec-odstępca, który wyszukał dla niej narzeczonego, oczywiście poganina, nakazał jej powrócić do domu dla załatwienia formalności i zamążpójścia. Nic nie pomogły ani wstawiennictwo Sióstr ani lzy córki. W pierwszym tygodniu, spędzonym w domu, obchodzono się z nią źle, drwiono z niej

i sztydono, ale Mariammal wszystkie przykrości znosiła cierpliwie, nie przestając okazywać rodzicom należącego szacunku i przywiązania. Gdy w dzień ślubu ojciec zawezwał ją, by poznała swego narzeczonego, a przyszłego męża, zabrała ze sobą nóż, uklękła u stóp ojca i rzekła z prostotą, ale i ze stanowczością, godną podziwu: „Drogi Ojciec, zawsze byłam tobie posłuszna i spełniłam twoją wolę, dlatego proszę o to, byś mi teraz jednego nie odmówił: Weź ten nóż i raczej przebij mnie nim, aniżeli zmuszaj do zamążpójścia za poganina”. Ojciec, do głębi temi słowami wstrząśnięty, odpowiedział: „Już więcej nie będę nastawał, żebyś poślubiła poganina: możesz wrócić do Sióstr, ja zaś nie omieszkać wiernie wypełniać zasady wiary katolickiej”. Istotnie, w następną niedzielę ku wielkiemu zbudowaniu parafji ojciec i cała rodzina wrzekała się odstępstwa i publicznie przeprosiła Boga w czasie nabożeństwa.

„Nie wątpimy, że modlitwa różańca przez św. Dominika z tak wielką dla całego świata chrześcijańskiego korzyścią zaprowadzoną, przyczyni się wiele do ulżenia klęsk, na jakie czasy nasze są narażone”.

(Leon XIII, papież)

Więcej czasu tracimy na szkodzeniu nieprzyjaciółom, niż na czynieniu dobrze przyjaciołom.



Zdjęcie kanału Suezkiego, ważnego dla Włochów przejazdu do Abisynji, z lotu ptaka.



Na Florydzie szalał ostatnio silny huragan, który zniszczył obóz amerykańskich weteranów wojennych. Około 200 żołnierzy odniosło ciężkie rany, a 75 poniosło śmierć. Zdjęcie przedstawia obóz przed katastrofą.